



BÓG HONOR OJCZYZNA

W I A R A O J C Z Y Z N A T R A D Y C J A S Z L A C H E T N O Ś Ć W O L N O Ś Ć

www.sejmwalny.org.pl

MANIFEST LEŚNIEWSKI

**OGŁOSZONY W ŻARKACH-LEŚNIEWIE
9 STYCZNIA 2016 ROKU**



SEJM WALNY A ROKOSZANIE

O SEJMIE WALNYM

O NASZYCH WROGACH

O NASZEJ PRZYSZŁOŚCI

MANIFEST LEŚNIEWSKI z 9 stycznia A.D. 2016
© SEJM WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICKA A.D. 2014





Quis ut Deus - Któż jak Bóg

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen

Hebrajskie imię *Mika'el* znaczy *któż jak Bóg*. Według tradycji chrześcijańskiej i żydowskiej, kiedy Lucyfer zbuntował się przeciwko Bogu i nakłonił do buntu 1/3 aniołów, Michał miał wystąpić jako pierwszy przeciwko niemu z okrzykiem: "Któż jak Bóg!".

Witam wszystkich Polaków – Lachów – Lechitów – Sarmatów – Wenedów!

Nie piszę „*szlachetnych*”, bo kieruję niniejszy Manifest do wszystkich umiejących czytać po polsku, a wiadomym jest, jak dużo mamy pseudo-Polaków, którzy czytają, mówią i piszą po polsku, ale nie myślą po polsku.

Polskość to zaszczyt, to duma. Być szlachetnym Polakiem to ogromne wyróżnienie. W słowie szlachetność mieści się wyraz „Lach” (w języku czeskim-morawskim „Lech”), czyli protoplasta szlachetnych Polaków- Lach - Lech.

Słowo „lach” („Lah”) oznacza człowieka bardzo mądrego, roztropnego, przenikliwego – prawie boga. Stąd Persowie do dziś przez słowo „lah” oznaczają Boga. Muzułmanie jako odszczepieńcy chrześcijaństwa, często nieświadomie



używają terminu „Allahu Akbar” – „Bóg jest wielki” w znaczeniu, z naszego punktu widzenia, że Lach – Polak jest wielki.

Warto wiedzieć, że słowo Allah (Allach) zostało pierwszy raz użyte przez chrześcijańskich Arabów na oznaczenie Boga.

Ponieważ islam zalewa Europę, to muzułmanie muszą wiedzieć, że naszym starożytnym określeniem dzisiejszego Polaka jest Lach, czyli z ich punktu widzenia ich Bóg. Tym samym powinniśmy często używać słowa Lach na określenie siebie samych, by zwrócić uwagę muzułmanom na fakt, że ich Bóg mieszka nad Wisłą, a z Bogiem nie warto walczyć.

Przejdę teraz do naszych, krajowych spraw, krajowych problemów.

Mam wrażenie, że w 2015 roku poradziliśmy sobie dość dobrze z wrogami idei Sejmikowania Ziemskiego i Sejmu Walnego. O sukcesie zadecydowała formuła Sejmu Walnego, gdzie reprezentowane są Ziemie Sejmikowe, a nie pojedynczy Posłowie. Ważne okazało się, że Sejm Walny w formule konfederacji ma nieodwoływalnego Marszałka. To bardzo utrudniło naszym wrogom zwalczanie Sejmu Walnego.

Kim są nasi wrogowie?

Wyraźnie kształtują się tu dwie frakcje - dwa rokosze antykonfederackie, które próbowały wcisnąć się do wewnątrz naszej struktury i rozbić ją od wewnątrz.

Pierwsza frakcja to „ROKOSZ NOWOSĄDECKI” pod przywództwem Jacka K. – partyjnego, zaprawionego w bojach partyjnych weterana, swoistego basiora – samca alfa watahy młodych „wilków” i uwiedzionych zwolenników.

Kim jest Jacek K.? To działacz partii KORWIN i KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ, czyli działacz ekspozytury masonerii francuskiej na Polskę pod przewodnictwem Janusza Korwin-Mikke.

A kim jest guru ponad 3% Polaków w ostatnich wyborach parlamentarnych tj. kim jest Janusz Korwin-Mikke?

Przypisuje się temu człowiekowi prawdziwą tożsamość jako Ozjasz Goldberg ale sam zainteresowany oświadcza, że takiej osoby nie zna. Na hasło Ozjasz Goldberg



ukazują się informacje w Internecie jakoby był to Janusz Korwin-Mikke. Przyjmijmy z ostrożności, że jest to wierutne kłamstwo, ale prosimy, by Janusz Korwin-Mikke uciał te spekulacje i przedstawił nam jako europoseł swoją tablicę genealogiczną, szczególnie po kądzieli do 7-10 pokolenia wstecz. To zamknie wszelkie spekulacje na ten temat. Skoro Janusz Korwin-Mikke jako europoseł tego nie chce zrobić, a jedynie dystansuje się od problemu, to spekulacje te są uprawnione choćby na podstawie życiorysu Pana Janusza Korwin-Mikke.

Otóż Pan Janusz Korwin-Mikke - rocznik 1942 – należał, jak głosi Wikipedia w 1957 do Związku Młodzieży Socjalistycznej, należał w latach 1962-1982 do Stronnictwa Demokratycznego, a więc do koalicji rządzących partii czasów komunizmu, czy socjalizmu w Polsce tj. PZPR – ZSL –SD.

Co to było i jest Stronnictwo Demokratyczne?

„Stronnictwo Demokratyczne” oficjalnie rozpoczęło działalność pod tą nazwą w kwietniu 1939 r., kilka miesięcy po zdelegalizowaniu łóż masońskich przez prezydenta Ignacego Mościckiego i co być może istotne 10 dni po kwietniowych "gwarancjach" brytyjskich. Jako datę powstania podawany jest jednak rok 1937, kiedy zaczęły działać tzw. Kluby Demokratyczne. W przypadku Warszawy, oficjalnie - we wrześniu 1937 r. ale można też znaleźć inne dane.

"Zdaniem Marii Jaszczukowej załóżek Sekcji Młodych KD powstał już wiosną 1937 r., a więc jeszcze przed oficjalnym utworzeniem Klubu. Była to grupa studentów usunięta z Legionu Młodych z powodu niechętnego stosunku do Ozonu. Grupie tej przewodzili Kazimierz Namysłowski z UJ, Władysław Świdowski i Marian Łukasik z Wydziału Prawa UW. Utworzyli oni frakcję Legionu Młodych, a po utworzeniu Klubu Demokratycznego wstąpili doń."

"Do powiązanych z Klubem wychodźców z Legionu Młodych i ZPMD przyłączyli się szybko młodzi socjaliści (ZNMS) i komuniści (OMS Życie)"

Z historii SD dowiadujemy się, że:

Pierwsze kluby demokratyczne, inspirowane przez senatorów sanacji (lewica) - Mieczysława Michałowicza i Mikołaja Kwaśniewskiego zaczęły



powstawać w 1937 roku. Pierwszym przewodniczącym SD został senator Mieczysław Michałowicz.

"Partia pod nazwą „Stronnictwo Demokratyczne” miała korzenie masońskie i szerokie powiązania z masonerią"

Mieczysław Michałowicz - senator IV kadencji w II RP w latach 1935–1938. Jako wolnomularz działał w loży „Wolność Przywrócona”.

Mikołaj Kwaśniewski - senator, wicemarszałek Senatu IV kadencji (1935–1938), "należał do wybitnych wolnomularzy w Krakowie"

"Wśród czołowych organizatorów Klubów i Stronnictwa Demokratycznego znalazła się liczna grupa wolnomularzy, Michałowicz, Handelsman, Filipowicz, Rzymowski, Lukrec, inż. Romuald Miller, Żabicki, Aleksander Herz, dr Józef Luczyński, Grostern, Jan Wolski i inni".

<http://nick.salon24.pl/666057,pierwszy-kontakt-narodowcow-z-masoneria-z-sd-i-co-z-tego-wyniklo-1937,2>

Nota bene proszę zauważyć na obecną organizację Business Centrum Club z Lożami Regionalnymi.

Masoneria A.D. 2016 ma się dobrze w Polsce, bo dekret antymasoński Ignacego Mościckiego nie obowiązuje (sic). Chodzi tu o Dekrety Prezydenta R.P. o ochronie niektórych interesów państwa i rozwiązaniu zrzeszeń wolnomurarskich z 24 listopada 1937 roku.

DEKRET O ROZWIĄZANIU ZRZESZEŃ WOLNOMURARSKICH

Art.1

- 1) Zrzeszenie wolnomularskie (masońskie) uznaje się za rozwiązane z mocy samego prawa.
- 2) Minister spraw wewnętrznych rozwiąże zrzeszenia, zależne od wolnomularstwa.
- 3) Majątek rozwiązanych zrzeszeń przeznaczają się na cele dobroczynności publicznej, archiwa zaś i dokumenty przekazuje się na rzecz państwa.



DEKRET O OCHRONIE NIEKTÓRYCH INTERESÓW PAŃSTWA

Art.5

Obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną w państwie Polskim przyjmuje od osoby działającej w interesie obcego rządu dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda, podlega karze więzienia.

Art.6

Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą, działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę Państwa Polskiego podlega karze więzienia.

Art.11

Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź osłabić ducha obornego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelných organów Państwa, polega karze więzienia do lat 2 i grzywny.

Warto w tym miejscu kilka słów napisać o Łoży żydowskiej „Polin” tj. o Żydowskim Stowarzyszeniu B’nai B’rith.

Została założona w roku 1922 w Krakowie o zdelegalizowana w 1938 roku przez władze polskie.

Została reaktywowana ponownie w 2007 roku. Obecnie nosi nazwę „B’nai B’rith – Łoża Polin”. Zajmuje się przede wszystkim lobbowaniem rewindykacji mienia żydowskiego w Polsce. Reaktywowana została za czasów Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, więc trudno zakładać, aby za czasów Prezydenta Andrzeja Dudy, którego żoną jest Żydówka oraz za czasów rządów „PiS” pod przewodnictwem Jarosława Kaczyńskiego – brata Lecha, loża ta nie miała znakomitych osiągnięć na swym statutowym polu działalności.

Wracając do naszych baranów vel warcholów to okazuje się, że masoneria polska wspierana przez masonerię światową oraz wspierana przez loże żydowskie (stąd



żydomasoneria) wspierają ruchy młodzieżowe w Polsce w celu zwalczania wszelkiej propolskiej i prokatolickiej działalności.

Na czym ta walka polega?

Otóż już w 1920 roku bolszewicy opracowali tzw. „marsz przez instytucje”.

Co to jest marksistowska ideologia marszu przez instytucje?

Długi marsz przez instytucje.

Na początku ubiegłego stulecia klasa robotnicza nie spełniła nadziei, jakie pokładali w niej przywódcy światowego komunizmu. Robotnicy rosyjscy nie wsparli masowo rewolucji bolszewickiej, dlatego Sowietom musieli utrzymywać władzę, stosując terror. Robotnicy polscy nie przyłączyli się do Armii Czerwonej, kiedy ta maszerowała na Warszawę, ale bronili swej burżuazyjnej ojczyzny przed komunistami. Robotnicy francuscy, angielscy czy niemieccy byli, z nielicznymi wyjątkami, mało zainteresowani rewolucją socjalistyczną.

Dlaczego masy pracujące nie poparły partii, która miała przynieść im wyzwolenie z ucisku? Ponieważ miały fałszywą świadomość, brzmiała klasyczna odpowiedź marksistowska. Dlaczego jednak miały fałszywą świadomość? Odpowiedzi na to pytanie udzielił jeden z przywódców włoskiej partii komunistycznej w okresie międzywojennym, filozof Antonio Gramsci. Jego zdaniem robotnicy nie mogli rozpoznać swojego prawdziwego interesu klasowego, ponieważ ich dusze prześlasknięte były ideami chrześcijaństwa. Według niego rewolucja komunistyczna mogła udać się w Rosji, ponieważ na Wschodzie państwo było wszystkim. Dlatego bolszewicy, przejmując władzę w państwie, mogli wprowadzić ustrój komunistyczny. Na Zachodzie jednak sytuacja wyglądała inaczej: tam państwo nie było wszechmocne, gdyż istniała „mocna struktura społeczeństwa obywatelskiego”. Dlatego w społeczeństwach zachodnich należało – zdaniem Gramsciego – wybrać inną strategię: nastawić się na „długi marsz przez instytucje”.



Włoski marksista kreślił następujący plan działania: trzeba przejmować i przekształcać szkoły, uczelnie, czasopisma, gazety, teatr, kino, sztukę. Należy opanować ośrodki opiniotwórcze (owe „nowożytny areopagi”) po to, by zmienić dominującą kulturę, a przede wszystkim wyrugować z niej wpływy chrześcijaństwa. Formowany przez nową kulturę człowiek przyszłości, wyzwolony od miazmatów religii, miał zostać tak ukształtowany, by sam, bez przymusu państwa, przyjął komunistyczne postulaty jako swoje.

Gramsci uważał, że pierwszoplanowym zadaniem lewicy nie jest zdobycie władzy i zmiana ustroju, bo przy panującej na Zachodzie mentalności i strukturze społecznej nie ma ona szans na długie utrzymanie się. Głównym celem jest więc zmiana świadomości zbiorowej w ten sposób, aby władza sama dostała się w ręce lewicy. Był to oczywiście projekt długofalowy, rozpisany na dziesiątki lat. Stanowił także odwrócenie strategii Lenina, który – używając żargonu marksistowskiego – twierdził, że najpierw trzeba zdobyć „bazę” (czyli środki produkcji), a potem można dokonywać zmian w „nadbudowie” (czyli w kulturze)."

http://www.wyszkowski.com.pl/index.php?option=com_k2&view=item&id=322:uwaga-gramsci&Itemid=93

Strategia Gramsciego nie jest jakimś wielkim odkryciem. Od zawsze, by przejąć obcy majątek, a nawet państwo wystarczyło instalować w centrali zdrajców, agentów (kretów).

Bolszewicy, masoni et consortes nazywani dalej anty-Polakami po opanowaniu urzędów państwowych wyspecjalizowali się w przejmowaniu wszelkich organizacji społecznych. W formule quasi legalnej robią to poprzez członków partii politycznych. W formule nielegalnej, robią to poprzez członków tajnych stowarzyszeń. Najczęściej operują w formule mieszanej tzn. występują pod szyldem legalnej partii politycznej należąc jednocześnie do tajnych stowarzyszeń.



Tak, więc, watahy masońskie wchodzą z różny sposób do istniejących organizacji, a następnie na dany sygnał przejmują kontrolę nad tą organizacją lub, co najmniej dezorganizują lub paraliżują jej działalność.

W przypadku Sejmu Walnego zastosowano ten sam mechanizm w Niepołomicach, Konstantynowie Łódzkim i częściowo w Wiśniczu Starym.

Rozproszona wataha - młodzieżówka masońska - udaje Posłów Ziemskich, a de facto są to wysłannicy (żołnierze) organizacji masońskiej, mający za zadanie paraliżować obrady poprzez obstrukcję etc., która ma się wydawać jako spontaniczna i wiarygodna.

Jedną z opcji masońskiej dywersji jest budowa „symetrycznych organizacji” w celu wprowadzenia w błąd, dezorientacji, etc. Jest to działalność „na kameleona” tzn. organizuje się pod tym samym lub podobnym szyldem inną organizację (kradzież logo, symboli, know-how, kradzież domen, profili na fb, etc.), aby z jednej strony rozproszyć członków, a z drugiej zająć się walką frakcji, walką o szyldy, procesami sądowymi, a nie zajmować się podstawową działalnością.

Czym różni się prawdziwa organizacja od podrobionej wersji masońskiej?

Czym różni się na przykład nasz „Sejmik Ziemski” od Sejmiku masońskiego pod nazwą „Ruch Sejmikowy”?

Prawdziwy Sejmik Ziemski to organizacja oddolna, która na każde obrady obiera sobie Marszałka prowadzącego obrady lub w sytuacji Sejmiku Ziemskiego działającego w formule Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014, co najmniej raz w roku tj. w dniu 14 lutego Sejmik Ziemski udziela Marszałkowi votum zaufania jako „przewodnikowi stada”, godnemu dalszego zaufania w prowadzeniu obrad sejmikowych i reprezentowania Sejmiku na zewnątrz.

Sejmik Ziemski pod takim Marszałkiem zajmuje się przede wszystkim problemami własnej Ziemi tzn. **patrzy przede wszystkim w dół**. Sejmik masoński (partyjny) z definicji potrzebuje tylko wyborców podczas wyborów, potem mu są wyborcy do niczego nie potrzebni; **patrzy więc przede wszystkim do góry**.



Tak, więc pseudosejmikowy „Ruch Sejmikowy” Jacka K. to typowy erzac masoniowski Sejmików Ziemskich; to maskarada mająca za zadanie dywersyjnie zwalczać i medialnie kompromitować prawdziwe Sejmiki Ziemskie oraz SEJM WALNY Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014, a nie zajmować się problemami własnej Ziemi.

Jakimi instrumentami operują nasi wrogowie?

Przede wszystkim działają poprzez **DYWERSJĘ IDEOLOGICZNĄ I DYWERSJĘ MEDIALNĄ**, manipulację ludźmi, dezinformację, fałszywe informacje, sofizmaty (kłamstwo podawane jako prawda), podszywanie się pod cudzą markę, kradzież intelektualna, używanie cudzych oznakowań, logo, etc.

Zwróćmy uwagę, że właśnie takie metody zastosowała Rosja przy inwazji na Krym. Nagle pojawiły się tam „zielone ludziki” i przejęły Krym.

Podobnie miało się stać w skali mikro z Sejmem Walnym. Miały pojawić się „zielone ludziki” i przejąć go. Że tak się nie stało, to zapewne zasługa intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Wszechświata i Polski i przyjęcie za Patrona Sejmu Walnego Jezusa Chrystusa podczas IX Sesji Sejmu Walnego w Niepołomicach w dniu 3 października 2015 roku.

Niestety, metoda oddolnej dywersji będzie z pewnością stosowana w Sejmikach Ziemskich, więc tak Posłowie Ziemscy jak Marszałkowie muszą być wyczuleni na „zielone ludziki” - farbowanych lisów, figurantów, agentów masonerii, podstawionych w celu demontażu, paraliżowania pracy lub wręcz w celu przejęcia danego Sejmiku (w ramach marszu przez instytucje) pod łaskę marszałkowską swojego człowieka, który wyprowadzi Posłów Ziemskich na manowce.

Drugą frakcją działającą na szkodę Sejmu Walnego jest „ROKOSZ WROCŁAWSKI” pod przywództwem Beaty Andrejas i Mariusza Szczytyńskiego. Jest to też odłam kryptomasoniowski o zabarwieniu ideologicznym. Frakcja ta działa niby w dobrej wierze, ale wyraźnie jest manipulowana i sterowana przez ludzi pochodzących z masonerii i różnych organizacji światopoglądowych.

Pani Beata Andrejas utworzyła rokosz, czyli ruch anty-Sejm Walny pod moją łaską, który to rokosz wie lepiej, co powinien robić Marszałek Sejmu Walnego, kiedy powinien zwoływać Sesję, z kim się spotykać, o czym mówić, etc.



Pani Beata Andrejas et consortes wmawiają innym jakoby prawem naturalnym dana Ziemia mogła zwoływać Sejm Walny etc. Jest to klasyczny **SOFIZMAT** – kłamstwo podawane za prawdę!

Sejm Walny zwoływał Król lub wyłącznie ostatni Marszałek Sejmu Walnego, w sytuacji, gdy należało rozwiązać określone problemy dotyczące większości Ziem, a nie jednej Ziemi.

Problemy jednej Ziemi rozwiązywał laudami konkretny Sejmik Ziemski, a w kilku sąsiednich Ziemiach - Sejmik Ziemski Generalny, również poprzez lauda.

Pani Beata Andrejas nie była nigdy Marszałkiem Sejmu Walnego; nie była Marszałkiem ostatniego Sejmu Walnego w Starym Wiśniczu. Nie ma też pochodzenia królewskiego. Uzurpuje sobie, więc prawo zwoływania Sejmu Walnego tworząc karykaturę Sejmu Walnego, zgodnie z tym, co napisałem wyżej. Ma na celu ośmieszenie idei Sejmu Walnego i ośmieszenie idei Sejmików Ziemskich.

Przypomnę w tym miejscu fragment mojego Manifestu Myszkowskiego z 30 listopada 2015 roku pod tytułem „**NARODOWY CONSENSUS**” (całość na www.sejmwalny.org.pl):

(...)

Niniejszym informujemy, że na Sejmie Walnym w Wiśniczu w dniach 19-20 grudnia 2015 roku będzie gościł Jan Zbigniew Połocki - przez władze bolszewickie nie uznawany za Prezydenta na uchodźstwie.

Nasza strategia jako Sejm Walny i jako Konfederacja Generalna Niepołomicka A.D. 2014 jest klarowna i jawna. Chcemy na gruzach II RP, PRL i III RP odbudować starożytny Gmach Najj. Rzeczypospolitej - zorganizowany ustrojowo w Sejmiki Ziemskie, Sejm Walny, Senat stojący przy Królu i obwołać sobie Króla.

Da się to zrobić, nic nie niszcząc, uzyskawszy powszechną zgodę - **NARODOWY CONSENSUS**.

Nawołujemy, więc, obecną "władzę" III RP tj. Sejm i Senat na Wiejskiej oraz znaczące siły polityczne, a nawet partie polityczne do wystąpienia na najbliższy Sejm Walny do Wiśnicza swoje Deputacje oraz nawołujemy Prezydenta Andrzeja Dudę do przyjazdu lub do wystąpienia swoich Przedstawicieli, aby w

MANIFEST LEŚNIOWSKI z 9 stycznia A.D. 2016

© SEJM WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICKA A.D. 2014



obecności "Prezydenta" na uchodźstwie - Jana Zbigniewa Potockiego, co najmniej przedstawić koncepcje (warunki brzegowe) NARODOWEGO CONSENSUSU przy odbudowie Nacji. Rzeczypospolitej.

Rok 2016 to rok Sejmu Konstytucyjnego. Jest bardzo ważne, by wszystkie środowiska w tym Sejmie brały czynny udział. Musimy stworzyć Konstytucję (e) na miarę XXI wieku.

Jako Polacy - Wenedowie - Sarmaci - Lechowie - Lachowie zawsze byliśmy w awangardzie rozwiązań ustrojowych. Europa czeka, co zrobi Polska? Sama Europa się pogubiła, przyjmując zasady ustrojowe rewolucji francuskiej tzn. system partyjny - niszczący od wewnątrz każdy organizm państwowy.

Jesteśmy ratunkiem dla Europy!"

Wniosek o zaproszenie Jana Zbigniewa Potockiego na kolejną Sesję Sejmu Walnego złożyła osobiście Pani Beata Andrejas na Sesji Sejmu Walnego w Konstantynowie Łódzkim w dniu 14 listopada 2015 roku.

W Wiciach na XI Sesję Sejmu Walnego w Starym Wiśniczu znalazł się w Porządku Obrad Pierwszego dnia tj. 19 grudnia 2015 roku punkt:

33. Wezwanie Jana Zbigniewa Potockiego – prawdopodobnego Prezydenta II RP do stawienia się na Sejm Walny w Wiśniczu w dniach 19-20 grudnia 2015 roku.
Wniosek Pani Beaty Andrejas z Ziemi Wrocławskiej.

Pan Jan Zbigniew Potocki mimo wezwania nie stawiał się na XI Sesję Sejmu Walnego w Starym Wiśniczu.

Zamiast tego, poprzez Panią Beatę Andrejas i Mariusza Szczytyńskiego Pan Jan Zbigniew Potocki już w trakcie obrad, telefonicznie poprosił Panią Beatę Andrejas i Mariusza Szczytyńskiego o odroczenie obrad Sejmu Walnego o miesiąc, by mógł przyjechać i dać szansę Sejmowi Walnemu na jego wysłuchanie publiczne i jednocześnie obiecał wsparcie na rzecz Sejmu Walnego w kwocie 2.5 mln PLN, nie określając jednak dokładnie źródła pochodzenia tych pieniędzy.

Jako Marszałek Sejmu Walnego wniosek dwóch Posłów tj. Pani Beaty Andrejas i Mariusza Szczytyńskiego poddałem pod głosowanie mimo, że nie było kwestii odroczenia obrad w porządku Sejmu Walnego. Przypomnę, że w Manifeście Myszkowskim z 30 listopada 2015 roku informowałem:



„Jest możliwość przedłużenia obrad, tak, aby na Święta Bożego Narodzenia mieć dla Polaków radosną nowinę”.

Tak, więc istniała formalna możliwość limity obrad Sejmu Walnego na 21 grudnia 2015 roku. Generalnie, limita obrad – odroczenie obrad dotyczy dalszego procedowania nad ważnym punktem (punktami) Porządku obrad, w sytuacji, gdy jest planowane podjęcie Uchwały-Sancytu, a to z kolei jest wymuszane określoną sytuacją czasową. W tym konkretnym przypadku jedynym powodem limity mogło być nie podjęcie w ciągu dwóch dni obrad Uchwały-Sancytu o powołaniu do życia **Sejmu Walnego Konstytucyjnego**, ponieważ uchwała to powinna zostać podjęta w 2015 roku. Uchwała ta została jednak podjęta. Inne sprawy porządku obrad można było przelożyć na kolejną Sesję Sejmu Walnego zaplanowaną już wcześniej na marzec 2016. Generalnie nie było, więc żadnego powodu odraczać Sesji Sejmu Walnego na miesiąc, po to tylko, aby wysłuchać Jana Zbigniewa Potockiego, który formalnie swoją nieobecność na XI Sesji Sejmu Walnego w Starym Wiśniczu niczym nie usprawiedliwił. Nie zadzwonił nawet do Marszałka Sejmu Walnego w tej sprawie.

By jednak nie było zarzutu zbagatelizowania wniosków poselskich i zlekceważenia Jana Zbigniewa Potockiego, którego mogła zatrzymać siła wyższa to, mimo, że w trakcie Sesji Sejmu Walnego, zwyczajowo nie przyjmuje się nowych wniosków, a te złożone rozpoznaje się na kolejnej Sesji, poddałem wniosek pod głosowanie.

Odroczenie obrad, co wynika z logiki i dobrego obyczaju powinno być podjęte jednomyślnie, bo w przeciwnym wypadku oznaczałoby to, że lekceważy się Ziemię, która nie chce odroczenia obrad, co należy tłumaczyć jako deklarację Ziemi, że na odroczone obrady nie stawia się. Nie można więc odraczaniem obrad pozbawiać praw konkretnej Ziemi (sprzeciwiającej się odroczeniu obrad) do głosu w ważnych sprawach będących powodem odroczenia obrad, a tylko w ważnych, nie cierpiących zwłoki sprawach można odraczać obrady, a nie przesuwając ich na kolejną Sesję w trybie zwykłym lub recesem.

Okazało się w wyniku głosowania, że tak kwestię odroczenia obrad jak kwestię przyjęcia pieniędzy przez Sejm Walny zawetował Sejm Polonijny Polaków w Kanadzie poprzez veto Jarosława Słowika – Marszałka Seymu Polonijnego Polaków w Kanadzie.



Jako Marszałek miałem dwie możliwości:

1. Albo Uchwały nie podjąć z powodu braku jednomyślności.
2. Albo zastosować formułę nowoczesnego LIBERUM VETO opisanego w „Głosie wolnym wolność ubezpieczającym” Króla Stanisława Leszczyńskiego, który bronił *liberum veto* ale w wersji zmodyfikowanej tj. poddające veto pod debatę i głosowanie obalające to veto. Chodziło o to by wysłuchać vetującego, podjąć debatę, a następnie przegłosować (obalić) veto. Jeśli veto zostałoby przegłosowane w większości jako słuszne to vetowana Uchwała zostaje odrzucona. Jeśli zostaje przegłosowane jako niesłuszne to veto zostaje obalone i Uchwała przechodzi. Zastosowałem więc ten zwyczaj obalenia wolnego veta, które w przeszłości rujnowało Najj. Rzeczpospolitą. Logika podpowiadała, że skoro zdecydowana większość chce limity, to zapewne przegłosuje veto. Z drugiej strony, warto wysłuchać argumenty vetującego, bo warto poznać argumenty veta, które mogą okazać się racjonalne. Nie zawsze większość ma rację, a na Sejmie Walnym Ziemia musi wiedzieć, że każdy głos w konkretnej sprawie wymagającej jednomyślności ma znaczenie oraz, że nie wolno vetować bezmyślnie lub złośliwie, bo pojedyncze veto Sejm Walny jest w stanie obalić.

W tym konkretnym przypadku veto Seymu Polonijnego w Kanadzie mogło spowodować zastosowania wariantu pierwszego, ale nic nie stało na przeszkodzie, by pierwszy raz zastosować nowoczesny wariant drugi, co pozwalało poznać argumenty strony vetującej.

Zarządziłem, z uwagi na późną porę i konieczność realizacji ustalonego porządku obrad Pierwszego Dnia Obrad (prelekcje) przesunięcie debaty nad vetem Seymu Polonijnego Polaków w Kanadzie na drugi dzień obrad tj. na 20 grudnia 2015 roku.

W drugim dniu tj. 20 grudnia 2015 roku zacząłem obrady od debaty w sprawie veta Seymu Polonijnego Polaków w Kanadzie. Po zamkniętej debacie zaproponowałem rozdzielenie głosowania nad vetem Seymu Polonijnego w Kanadzie w postaci rozbicia tegoż veta na część dotyczącą odroczenia obrad na styczeń 2016 i część braku zgody Seymu Polonijnego w Kanadzie na przyjęcie 2.5 mln PLN przez Sejm walny od Zbigniewa Potockiego. Czyli zaproponowałem dwa głosowania w sprawie veta. Na moją propozycję, Wnioskodawca odroczenia obrad i przyjęcia przez Sejm Walny kwoty 2,5 mln PLN - Pani Beata Andrejas nie zgodziła się.



Chciała, by głosowanie dotyczyło całej kwestii tj. odroczenia obrad i przyjęcia pieniędzy przez Sejm Walny.

Zarządziłem więc jedno głosowanie. W głosowaniu większość Ziem uznała, że veto Seymu Polonijnego w Kanadzie było słuszne, co w praktyce przesądziło, że sprawa podjęcia Uchwały o odroczeniu obrad Sejmu Walnego na styczeń 2016 i sprawa przyjęcia przez Sejm Walny kwoty 2,5 mln PLN od (z pośrednictwem) Jana Zbigniewa Potockiego upadła tzn. została załatwiona odmownie. Uchwała w tej sprawie nie mogła zostać podjęta.

Pani Beata Andrejas mimo takich wyników głosowania ostentacyjnie nadal lobbuje w imieniu Jana Zbigniewa Potockiego na rzecz jak najszybszej reaktywacji II RP ale robi to jednokierunkowo tzn. wyłącznie poprzez Sejm Walny. Nie próbuje zainteresować tym problemem rządzących partii, Sejmu i Senatu na Wiejskiej czy Prezydenta Andrzeja Dudę. Budzi to poważne podejrzenia, że Pani Beata Andrejas et consortes chce na siłę przykleić do Sejmu Walnego łatkę - opinię organu uzurpatorskiego, poprzez ścisły kontakt z nie uznawanym za legalnego Prezydenta na uchodźstwie Janem Zbigniewem Potockim.

Warto przypomnieć, że już na X Sesji Sejmu Walnego w Konstantynowie Łódzkim, podczas debaty o Deputacji Sejmu Walnego do Prezydenta Andrzeja Dudy nie było woli sformowania Deputacji i ubiegania się o pieniądze od Prezydenta czy Sejmu na Wiejskiej. Mimo tego Pani Beata Andrejas, wbrew woli Sejmu Walnego wystąpiła prywatnie do Prezydenta Andrzeja Dudy o wsparcie finansowe dla Sejmu Walnego. Zrobiła to wbrew woli Sejmu Walnego.

Osobiście ubolewam, że Jan Zbigniew Potocki nie pojawił się na XI Sesji Sejmu Walnego w Starym Wiśniczu. Chcieliśmy wysłuchać tego, co miał do powiedzenia.

Ewentualne pojawienie się Jana Zbigniewa Potockiego na nielegalnym Sejmiku Ziemskim lub na nielegalnym pseudo Sejmie Walnym Pani Beaty Anderas spowoduje zamknięcie możliwości zaproszenia Jana Zbigniewa Potockiego w przyszłości na Sesję Sejmu Walnego Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014 poświęconej II RP i jednocześnie spowoduje odłożenie sprawy statusu prawnego II RP i Prezydenta ad Kalendas Graecas.



Pani Beata Andrejas uznała, w wyniku niekorzystnego dla niej głosowania na Sejmie Walnym, że w takim razie przejdzie do opozycji i powoła „ROKOSZ WROCŁAWSKI”, a ten zwoła nielegalną Sesję Sejmu Walnego Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014. Dlaczego nie zwołuje Sesji Rady Miasta Wrocławia lub Posiedzenia Zarządu „PKN ORLEN” S.A. tego nie wiemy.

TO NIE KOŃ TRZYMA ZA LEJCE WOŹNICĘ ALE VICE VERSA

Pani Beata Andrejas jest zobowiązana do rozliczenia się ze swojej działalności w 2015 roku jako Poseł Ziemski na Sejmiku Ziemskim Relacyjnym Ziemi Wrocławskiej, który ja powagą swojego urzędu Marszałka Sejmu Walnego **zwołuję na dzień 14 lutego 2016 roku we Wrocławiu (adres podam później)**. Prawdopodobnie jako Marszałek Sejmu Walnego – jako gość – będę uczestniczył w obradach tegoż Sejmiku i dopilnuję prawidłowości obrad tegoż Sejmiku. Wzywam Panią Beatę Andrejas do stawienia się na tym Sejmiku Ziemskim Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014 i rozliczenia się ze swojej działalności w 2015 roku poprzez Jej zdanie relacji, wysłuchanie Jej publiczne oraz poprzez zadawanie Jej pytań.

Wiemy z internetu, że Beata Andrejas postanowiła zwołać Sejm Walny Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014, nie mając do tego najmniejszych praw, naruszając tym samym prawa do nazwy (marki) „Sejm Walny Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014” jako nazwy (marki) będącej własnością Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”. Narusza tym samym Pani Beata Andrejas prawa autorskie i majątkowe do nazwy (marki) „Sejm Walny Konfederacja Generalna Niepołomicka A.D. 2014”, a szczególnie do nazwy (marki) „Konfederacja Generalna Niepołomicka A.D. 2014” za co grożą sankcje karne, a przede wszystkim sankcje cywilno-prawne wielkich rozmiarów.

OSTRZEŻENIE!

Jako Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” nie zawahamy się wejść na drogę sądową pozywając solidarnie wszystkich, którzy będą swoją obecnością, wsparciem, udostępnieniem lokalu, etc., firmować naruszanie znaku firmowego (marki) należącego do Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”. Roszczenia będą

MANIFEST LEŚNIEWSKI z 9 stycznia A.D. 2016

© SEJM WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICKA A.D. 2014



wielomilionowe oraz skierowane solidarnie wobec wszystkich uczestników i organizatorów oraz osoby i podmioty wspierające wydarzenie lub wydarzenia posługującego się znakiem firmowym – nazwą (marką) należącą do Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” tj. „Konfederacja Generalna Niepołomska A.D. 2014”. Pozwiemy nawet tych, którzy będą zapewne zasłaniać się niewiedzą, ale którzy z łatwością mogli dowiedzieć się o bezprawności poczynań osób, organizacji i instytucji używających bezprawnie nazwy (marki) „Konfederacja Generalna Niepołomska A.D. 2014”.

Pojęcia Sejmik Ziemski, Sejm Walny są nazwami własnymi, ale nazwa łączna (marka) © „Sejm Walny Konfederacji Generalnej Niepołomskiej A.D. 2014” oraz nazwa (marka) © „Konfederacja Generalna Niepołomska A.D. 2014” są nazwami (znakami firmowymi) należącym do Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO” i podlegają ochronie prawnej.

Pani Beata Andrejas pojawiła się pierwszy raz na obradach Sejmu Walnego w Kętach w 2015 roku i z nazwą (marką) „Konfederacja Generalna Niepołomska A.D. 2014”, powstała jak sama nazwa wskazuje w 2014 roku nie miała i nie ma nic wspólnego.

Zgodnie z zapisami Kodeksu Cywilnego jako Prezes Zarządu Fundacji „QUOMODO” wzywam Panią Beatę Andrejas do zaprzestania używania nazwy „Konfederacja Generalna Niepołomska A.D. 2014” w nazwie swoich poczynań mających nota bene wyraźne znamiona poczynań biznesowych, a nie politycznych.

WEZWANIE

Już na tym etapie sprawy Pani Beata Andrejas wyrządza szkodę wizerunkową Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”, a poprzez to wyrządza szkodę majątkową. Wzywam Panią Beatę Andrejas jako Prezes Zarządu Fundacji „QUOMODO” do dobrowolnego wydania korzyści majątkowej (-ych) jaką (-ie) uzyskała lub uzyska używając marki: „Sejm Walny Konfederacji Generalnej Niepołomskiej A.D. 2014” oraz „Konfederacja Generalna Niepołomska



A.D. 2014” należących do Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”.

RUGI SEJMOWE

Pani Beata Andrejas uznając, że trzeba zwołać swój prywatny „Sejm Walny ” – rokoszowy, (dodatkowo używając cudzą nazwę - markę) rażąco naruszyła zwyczaj i dobre obyczaje Sejmowania.

Zmuszony, więc zostałem jako Marszałek Sejmu Walnego do konstatacji, że tym razem Pani Beata Andrejas posunęła się za daleko, popełniając oprócz naruszenia praw do nazwy (marki) również delikt karny – najcięższą zbrodnię tj. ***crimine status*** – zbrodnię racji stanu, występując przeciwko Majestatowi (powadze) Sejmu Walnego; powadze Prezydium Sejmu Walnego, a szczególnie powadze Marszałka Sejmu Walnego, który nota bene w Starym Wiśniczu otrzymał votum zaufania zdecydowanej większości Ziem (przy jednym głosie „wstrzymującym” i żadnym „przeciw”).

Jeszcze raz przestrzegam Panią Beatę Andrejas przed konsekwencjami cywilno-karnymi próby kradzieży własności intelektualnej. Jeśli chce, niech sobie organizuje własną Konfederację, a nawet własny Sejm Walny, ale bez używania wizerunku i praw do nazwy „Sejm Walny Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014” oraz „Konfederacja Generalna Niepołomicka A.D. 2014” należące do Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”.

Informuję przy okazji, że mocą i powagą swojego Urzędu tj. Marszałka Sejmu Walnego Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014 pozbawiłem dwie osoby Urzędu Marszałka Sejmiku Ziemskiego Prowincjonalnego i wyrugowałem dożywotnio te osoby z przyszłych obrad Sejmu Walnego Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014 do zatwierdzenia tej Decyzji przez Sejm Walny na najbliższej Sesji Sejmu Walnego.



DECYZJA Nr 1

z 30 grudnia 2015 roku

RUGI PRZEDSEJMOWE

Niestety jestem zmuszony wprowadzić zwyczaj rugów z fb osób szkodzących idei Sejmikowania i Sejmowi Walnemu Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014. Rugi stosuję wobec osób uporczywie zakłócających mir sejmikowania (powagi wpisów) na fb i zachowania powagi majestatu jakim są Sejmiki Ziemskie i Sejm Walny.

1. Pani Beata Andrejas przestaje być z dniem dzisiejszym Marszałkiem Sejmiku Ziemskiego Ziemi Wrocławskiej Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014. Upoważniam do anulowania i kasowania wszelkich wpisów tej osoby jako osoby "persona non grata" na stronie fb "Sejmiki Ziemskie" & "Sejm Walny" i inne pokrewne. Pani Beata Andrejas popełniła przestępstwo ZDRADY STANU Najj. Rzeczypospolitej i obrazu Majestatu Sejmików Ziemskich, Sejmu Walnego oraz Prezydium Sejmu Walnego poprzez bezprawną próbę zwoływania Sejmu Walnego Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014 do czego nie ma żadnych praw. Na najbliższej Sesji Sejmu Walnego w marcu 2015 roku podejmiemy decyzje ostateczne w sprawie tej osoby.

2. Pan Sławomir Czech przestaje być z dniem dzisiejszym Marszałkiem Sejmiku Ziemskiego Ziemi Katowicko-Mysłowickiej Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014. Upoważniam do anulowania i kasowania wszelkich wpisów tej osoby jako osoby "persona non grata" na stronie fb "Sejmiki Ziemskie" & "Sejm Walny" i inne pokrewne. Na najbliższej Sesji Sejmu Walnego w marcu 2015 roku podejmiemy decyzje ostateczne w sprawie tej osoby.

Proszę wszystkich o nie wdawanie się w rozmowy, polemiki, komentarze etc. z tymi osobami.

Wojciech Edward Leszczyński
Marszałek Sejmu Walnego
Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014



UZASADNIENIE pkt 2

Sławomir Bogusław Czech został zdymisjonowany za uporczywe kwestionowanie Uchwał Sejmu Walnego, a konkretnie podjętych Uchwał-Sancytów dotyczących sprawy Państwa Sikorskich omawianych na Sejmie Walnym w Konstantynowie Łódzkim w dniach 14-15 listopada 2015 roku. Osoba ta nie przyjmuje do wiadomości, że chodziło nam o poruszenie problemu przytrzymywania w aresztach Polaków przez dłuższy okres (w tym przypadku przez ponad 3,5 roku) bez wyroku sądowego. Osoba ta nie przyjmuje do wiadomości prawa kardynalnego naszych przodków tj. *„neminem captivamibus nisi iure victum”* - *nikogo nie uwięzimy bez wyroku sądowego*. Zasada ta zapewniała nietykalność osobistą, którą bolszewicy od 1944 roku niszczą na każdym kroku, przetrzymując podejrzanych i oskarżonych w aresztach przez kilka lat, bez rozpoczęcia procesu.

Sławomir Bogusław Czech z uporem maniaka analizuje wyroki sądowe wobec Państwa Sikorskich, szkalując na fb Marszałka Sejmu Walnego i Prezydium Sejmu Walnego, a tym samym cały Sejm Walny, mimo, że jako osobiście obecny na Sejmie Walnym w Konstantynowie Łódzkim dobrze wie, że nie zajmowaliśmy się w ogóle problemem zasadności wyrokowania, a zajmowaliśmy się wyłącznie problemem prawa do sądu i procedury, która uraga w tym przypadku państwu prawnemu, pozwalając na trzymanie w areszcie Polaka przez ponad 3 lata bez wyroku sądowego.

Sławomir Bogusław Czech nie ma nic z tradycji polskiego szlacheństwa i wolności osobistych. Z Jego wywodów można wnioskować, że skoro po 4 latach wydano wyrok skazujący, to jest wystarczająca przesłanka, by uznać, że Pana Marka Sikorskiego można było wcześniej trzymać w areszcie przez ponad 3,5 roku. Nasze poglądy są tak rozbieżne, że nie ma możliwości współpracy z Panem Sławomirem Bogusławem Czechem.

Warto nadmienić, że Sławomir Bogusław Czech epatuje przynależnością do Straży Pożarnej jako jakoby certyfikatem Jego Cnoty, podczas gdy wiadomo jest, kto rządzi Strażą Pożarną w Polsce – jaka opcja polityczna i skąd się wywodzi.

Mając szacunek do Ochotniczej Straży Pożarnej, szczególnie na wsiach gdzie odgrywa ona rolę kulturotwórczą uważamy, że w realiach polski A.D. 2015/2016 epatowanie przynależnością do tej organizacji w obecnej postaci i to na forum Sejmiku Ziemskiego i Sejmu Walnego jest, co najmniej nietaktem. Pan Sławomir

MANIFEST LEŚNIEWSKI z 9 stycznia A.D. 2016

© SEJM WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICKA A.D. 2014



Bogusław Czech nie miał żadnego upoważnienia swojej Ziemi do interesowania się poza sejmowego wyrokami etc. wobec Państwa Sikorskich, bo nie jest to Jego kompetencja „ziemska”, bo nie z Jego Ziemi wywodzą się Państwo Sikorscy. Pan Sławomir Bogusław Czech nie otrzymał póki, co skwitowania swojej Ziemi ze swojego głosowania na Sejmie Walnym w Konstantynowie Łódzkim.

Niniejszym wzywam Sławomira Bogusława Czecha, by pojawił się na Sejmiku Ziemskim Prowincjonalnym Ziemi Katowicko-Mysłowickiej w dniu 14 lutego 2016 roku i uzyskał akceptację swojej Ziemi ze swoich głosowań i swoich szkalujących wpisów na fb. Gdy tego nie uczyni okaże się najzwyczajszym figurantem i marionetką w cudzych rękach oraz osobą, która na Sejmie Walnym uprawiała prywatę i w ogóle nie interesowała się interesem swojej Ziemi.

Czy na Ziemi Katowicko-Mysłowickiej nie ma ludzi trzymanych w aresztach przez ponad 3 lata bez rozpoczęcia procesu sądowego? Czy nie warto zająć się ich losem i zadać pytanie odpowiednim władzom, dlaczego ma to miejsce? Czy nie lepiej żyć w państwie, które troszczy się o każdego przetrzymywanego w areszcie ponad rozsądny termin?

Czy może jednak lepiej żyć w obecnym państwie, które zamyka człowieka, a potem szuka przez kilka lat paragrafu i dowodów, z których można człowieka skazać.

Polecam Panu Sławomirowi Bogusławowi Czechowi prześledzić debatę na Sejmie Walnym, gdy Pan Sławomir Salamon z Ziemi Wrocławskiej wskazywał na inne osoby przetrzymywane ponad rozsądny termin oraz na fakt, jakie straty finansowe ponosi Polska z powodu wątpliwie prawnych przetrzymywań Polaków w aresztach i więzieniach. Tolerowanie tego stanu rzeczy to ewidentne osłabianie Polski i Polaków. Szkoda, że Sławomir Bogusław Czech jest osobą, który próbuje uparczywie wmówić innym, że przetrzymywanie Polaków w aresztach ponad rozsądny, uzasadniony termin jest słuszne i wskazane. Oby nigdy ten problem osobiście nie dotknął Sławomira Bogusława Czecha lub członków Jego rodziny.



UWAGI KOŃCOWE

Sejm Walny skonfederowany pod moim marszałkostwem stworzył liczącą się siłę polityczną. Musimy dbać o nasz wizerunek i o naszą powagę. Nie możemy w naszych szeregach akceptować na przykład innowierców nieakceptujących Jezusa Chrystusa jako Patrona Sejmu Walnego lub nieakceptujących krzyża na obradach Sejmu Walnego. Pierwsze gminy chrześcijańskie w Rzymie były na początku nazywane sektami.

Na pewno wolimy być sektą chrześcijańską niż lożą masońską!

Zawsze znajdują się Judasze, którzy za parę srebrników oplują nas, a nawet będą gotowi na ukrzyżowanie nas. To współcześni faryzeusze - pobielane groby. Są gotowi wypuszczać z więzień współczesnych Barabaszy, a na ich miejsce skazywać niewinnych i sprawiedliwych.

Jeśli ktoś myślał, że intronizacja Jezusa Chrystusa na Króla Wszechświata i Króla Polski oraz Patrona Sejmu Walnego Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014 nie wywoła popłochu w środowiskach antypolskich, bolszewickich, żydomasońskich, to się mylił.

Być może jedną z ról społecznych Sejmu Walnego jest demaskowanie masonów, pseudo Polaków i antypolskich Żydów lub ludzi na ich usługach.

W najbliższym czasie określę w Wiciach na najbliższych Sejm Walny nowe warunki uczestnictwa w Sesjach Sejmu Walnego Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014.

Jako, że będą to Sesje już w formule Sejmu Walnego Konstytucyjnego, odbywające się w zacnych miejscach, nie możemy sobie pozwolić na stratę czasu na dyskusje z antypolakami, antykatolikami, etc.

Uczestnicy Sejmu Walnego Konstytucyjnego prawdopodobnie przy lub po obowiązkowym zgłoszeniu via internet będą wcześniej musieli wypełnić Deklarację Woli Uczestnictwa w Sejmie Walnym Konstytucyjnym Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014 na warunkach określonych przez Marszałka tegoż Sejmu. W deklaracji będzie trzeba określić się przede wszystkim, w jakim celu chce się brać udział w Sejmie Walnym, jakie ma się kwalifikacje i dokonania.

MANIFEST LEŚNIEWSKI z 9 stycznia A.D. 2016
© SEJM WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICKA A.D. 2014



Będą również pytania o:

1. Przynależność partyjną.
2. Współpracę z partiami.
3. Przynależność masońską.
4. Współpracę z masonami i masonerią.
5. Genealogię do 4 pokolenia wstecz świadczącą o polskości (wiedza na temat tacierzystych pradziadków i macierzystych prababek).
6. Oświadczenie o braku pochodzenia żydowskiego i związków z Żydami.
7. Oświadczenie o narodowości i obywatelstwie (te sprawy muszą być jawne).
8. Oświadczenie o wyznawanej religii.

Ma to zapobiec wysyłaniu na Sejm Walny agentów, a nie Posłów Ziemskich?

MEMENTO

Przytoczę w tym miejscu „testament” Carycy Katarzyny II

Instrukcja Carycy Katarzyny (1729-1796) – Pismo do Panina

"Istnieją różne narody, a raczej różne narody mają różnego ducha. Jedne można podbić i przesiedlić w celu zagarnięcia ich ziem, a świat nie podniesie wrzasku – to małe narody, plemiona. Z innych można uczynić małym wysiłkiem niewolników i będą chętnie lizali rękę Pana – to narody o podłej duszy, od kolebki niegodne samostanowienia, w wielkich obszarach Azji roztopią się bez śladu. Z trzecimi wreszcie nie można zrobić ani tego, ani tego, przynajmniej nie od razu – to Polacy. Nie można zaanektować ich państwa, bo trzeba byłoby się dzielić z Prusami, Austrią, Turcją i Bóg wie jeszcze z kim; narzuca to europejska równowaga sił. Po drugie nie można tego zrobić od ręki, gdyż są to znakomici żołnierze, a cały naród gdy otwarcie zagrożony, przypomina wściekłego wilka w nagonce. Zbyt dużo by to kosztowało, należy więc zdemoralizować ich do szpiku kości. Trzeba ... rozłożyć ten naród od wewnątrz, zabić jego moralność... Jeśli nie da się uczynić zeń trupa, należy przynajmniej sprawić, żeby był jako chory ropiejący i gnijący w łożu... Trzeba mu wszczepić zarazę, wywołać dziedziczny trąd, wieczną anarchię i niezgodę... Trzeba nauczyć brata donoszenia na brata, a syna skakania do gardła ojcu. Trzeba ich skłócić tak, aby się podzielili i szarpali, zawsze gdzieś szukając arbitra. Trzeba ogłupić i zdeprawować,



zniszczyć ducha, doprowadzić do tego, by przestali wierzyć w cokolwiek oprócz mamony i pajdy chleba. Będą Oni walczyć długo, bardzo długo, nasze prochy przepadną, ale przyjdzie czas gdy sami sprzedadzą swój kraj, sprzedadzą go jak najgorszą dziwkę. My rozpoczniemy ten proces Panin! Korupcją „milczących psów”, którzy będą nimi rządzić. Bogactwem i głodem, które biednych podjudzą przeciw możnym, tych drugich zaś napelnia takim strachem i podłością, że uczynią wszystko dla zachowania swego bogactwa. Zepsujemy ich kultem prywaty, złodziejstwa, rozpusty, wszelaką demoralizacją i wiodącym ku niej alkoholem. Stworzymy tam nową oligarchię, która będzie okradać własny naród nie tylko z godności i siły, lecz po prostu ze wszystkiego, głosząc przy tym, że wszystko co czyni, czyni dla dobra ojczyzny i obywateli. Niższe szczeble tych krwiopijców będą uzależnione od wyższych w nierozzerwalnej strukturze formalnej i nieformalnej piramidy. Trzeba będzie starać się, by w piramidę wpasowany był każdy zdolny i inteligentny człowiek, by zechciał w niej i spodłał. Niedopasowalnych szaleńców, nieuleczalnych fanatyków, nałogowych wichrzycieli i każdą inną wartościową jednostkę wyeliminujemy operacyjnie. Zadanie to jest wielkie Panin, lecz i efekty będą wielkie. Polska zniknie w samych Polakach! Wtedy właśnie, gdy będzie wydawało się im, że mają wolność. Ale ja tego nie doczekam Panin, zaczniemy jednak ten proces".

Kończąc życzę wszystkim Posłom Ziemskim wszelkiego dobra i pokoju w 2016 roku. Byśmy wspólnie w 2016 roku określili ustrój Polski. Byśmy wspólnie określili Prawa Kardynalne Najj. Rzeczypospolitej. Byśmy jak Bóg da, obrali sobie Chrześcijańskiego Króla – namiestnika Jezusa Chrystusa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dano w Żarkch-Leśniowie, 9 dnia stycznia A.D. 2016



Marszałek Sejmu Walnego
Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014
Prezes Zarządu Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”
Wojciech Edward Leszczyński

MANIFEST LEŚNIOWSKI z 9 stycznia A.D. 2016

© SEJM WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICKA A.D. 2014



www.sejmwalny.org.pl



MANIFEST LEŚNIEWSKI z 9 stycznia A.D. 2016
© SEJM WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICKA A.D. 2014

